

Frajer – Henryk Rejmer (Michaił Krug)

Co frajerze chcesz mi rzec?
Nie pasuje ci tu coś?
Popatrz tylko w oczy me,
I nie martw się o mój los

Ty gliniarzu z włosiem blond,
Coś tak upokorzył mnie
Życia mi zburzyłeś toń,
Został tylko pusty śmiech

Kiedyś do mnie podszedł tam,
Parkiet skrzypiał, tańczył tłum
Tyś mi wielki bukiet dał
Pięknych herbacianych róż

Pomyślałam, żeś ty boss,
Albo złodziej z wyższych sfer
A ty jesteś trefny gość,
Można rzec żeś zwykły śmieć

Flirtowałaś całą noc,
Rozpalając serce me
Dreszcz przewiercił mnie na wskroś,
Gdy pocałowałaś mnie

Gdy już wyszło żeś ty męt,
Zawirował w oczach świat
Wszyscy rozprysnęli się,
Że obława, kocioł, gwałt

Poszło siedzieć wielu z nas,
Za dziękuję, za ciut krwi
To przez ciebie wredny psie,
Suką z psiarni jestem dziś

Kit wciskałeś zwodząc mnie,

Popelina jak się masz
Za miłość i szczęście me
Tręciliśmy się nie raz

Ubrany byłeś jak pan,
Dziwki strzygły okiem złym
A wczoraj gdyś stanął w drzwiach,
Mnie rzuciło na metr w tył

Miałeś mundur, czapkę, pas,
Pagony, majora trencz
Gwiazdki, wygoloną twarz,
Prawie nie poznałam cię

Gdyś zmiarkował, kto to ja,
Wino rozlałeś na stół
Rzekłeś wróć tu na dniach,
Nie wróciłeś piesku mój



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych